

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym; tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 30 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmonf) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 9. lutego.** Dnia 9. lutego 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział II., część XXVI. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 194. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 23. września 1853, o dopuszczalności trzymania sług chrześcian przez żydów, szczególnie do gospodarowania w dobrach, które zakupili, lub wzięli w dzierżawę.

Nr. 195. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 14. listopada 1853, względem opędzenia szpitalnych kosztów leczenia i pielęgnowania syfilitycznych aresztantów policyjnych krajom obcym przynależnych.

Nr. 196. Obwieszczenie rządu krajowego z dnia 17. listopada 1853, względem poboru dodatku do wszystkich podatków stałych na pokrycie potrzeb krajowych, tudzież uwolnienia gruntu od ciężarów na rok administracyjny 1854.

Nr. 197. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 23. listopada 1853, jako członkowie gminy i dobra koronne w własności współczłonków gminy obowiązani są przyczyniać się do budowli kościelnych i plebańskich obrządku grecko-katolickiego i grecko-nieunickiego.

**Lwów, 6. lutego.** Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły w miesiącu styczniu 1854 do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

(Dokończenie. Ob. nr. 31. Gaz. Lw.)

Gminy ewangelickie, a mianowicie: Reichau 4r., Felsendorf 3r., Smolin 2r., Lindenau 1r.50k., pp. Jakób Uiberle nauczyciel w Smolinie 10k. i Krystyan Uiberle nauczyciel w Lindenau 10k., Józef Nagy pastor ewangelicki 50k., gminy: Karczow 17r.37k. i Tarnoszyn 5r.36k., gr. k. probostwo w Krowicy 2r.32k., gminy: Łukawica niżna 2r.48k. i Łukawica górna 2r.50k., pani Natalia Raciborska właścicielka dóbr 2r., JX. Leon Hoterowski gr. k. proboszcz 10r., ze składki Stryjskiego magistratu, mianowicie: pp. Jan Wajłowicz burmistrz 2r., Gnatkowski syndyk 1r., Sławiński asesor 1r., Arway asesor 1r., Olszewski sekretarz 30k., Mochnacki praktykant konceptowy 30k., Bromowicz pisarz ksiąg gruntowych 40k., Korzeniewicz protokolista 40k., Staraniewicz kasyer miejski 30k., Stegnann substytuowany kontrolor 20k., pp. kanceliści Dwornikiewicz 20k., Winnicki 30k., Zatwarnicki 1r., Olszański akcesista 20k., Templ lekarz miejski, Kobyliński leśniczy 20k., Rużycki rewizor policyi 10k., pani Lewicka wdowa po syndyku 30k., Röll wdowa po zarządcy dóbr 10k., pp. Gorzkowski pensyonowany kontrolor miejskiej kasy 10k., Lelowski 20k., Gutowski 30k., Zawadzki 1r., Bogucki 1r., Chojecki 1r., Zahajkiewicz aptekarz 30k., Schalboth aptekarz 20k., Wilhelm Wejnert 15k., Maciej Kühn 15k., Franciszek Treutz 12k., Paweł Peters 10k., Jan Schein 10k., Józef Wiedepuhl 10k., Antoni Langner 20k., Paweł Langner 10k., Tomasz Czech 20k., Emil Hrihorowicz 10k., Tomasz Załucki 10k., Filip Schweitzer 10k., Jerzy Ritter 10k., Jan Wohlfarth 10k., Józef Gähring 10k., Jerzy Reichert 6k., Konrad Reichert 10k., Jan Reichert 10k., Adam Stengel 20k., Filip Leibrok 10k., J. Petschacher 20k., J. Rżizek 13k., J. Worliczek 10k., J. Hladik 6k., Józef Wesołowski 12k., Fryderyk Bischof 10k., Antoni Załuski 1r., Jan Popiel 1r., Józef Hoffmann 10k., Jan Szczerbiński 20k., Karol Ullmann 20k., Jan Sidorowicz 20k., Leon Marchewka 15k., JX. Mikulski r. k. proboszcz ze składki w Zarzeczu 35k., p. Józef Rozborski pełnomocnik księcia Czartoryskiego 6r., gospodarze na gruncie: Marcin Gołab 6k., Maciej Maciałek 1r., Michał Błajda 1r., Walenty Kłak 20k. i Wojciech Kruk 20k., ze składki probostwa w Jasienowie górnym 1r.53k., gminy: Kijowice 4r.42k., Weryń 1r., Rozwadów 1r., Iwanowice 2r.14k., Nadjatycze 30k., Cucułowce 1r.40k., Bereźnica królewska 2r.24k. i

Zabłotowce 3r.6k., JX. Antoni Łużecki gr. k. proboszcz 1r., gmina Skopów 4r.30k., p. Walenty Kwiatkowski mandataryusz i sędzia policyjny 2r., gminy: Cisna 1r.30k., Dołżyce 4r., Habkowce 1r.30k., Krzywe 3r., Liszna 2r., Przysłup 2r., Rabbe 24r.10k., Huczvice 12r.50k., Moszczaniec 1r., Surowica 1r., Jasiel 1r., Milecza 1r., Zubeńsko 1r., Mymon 40k., pp. Adam Younga dzierżawca dóbr 2r., JX. Błażej Rogoziewicz r. k. proboszcz 2r., Ulaniecki Kwiryn właściciel dóbr 1r., JX. Nosalewicz g. k. proboszcz 30k., JX. Józef Jański g. k. proboszcz 20k., p. Józef Lindemann pens. c. k. radzca gubernialny i starosta obwodowy dziewiątą ratę w kwocie 5r., nakoniec ze składki trembowelskiego r. k. dekanatu 10r.

W ogóle . . . . . 363 złr. 4<sup>2</sup>/<sub>4</sub> kr.

Dodawszy do tego dawniej wpłynione i ogłoszone składki w kwocie . . . . . 35.373 złr. 48<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kr. i rubel srebr., 6 półimperyałów i 27 dukatów,

A zatem razem . . . . . 35.736 złr. 53 kr.

m. k., następnie 1 rubel srebrny, 6 półimperyałów i 27 dukatów w złocie.

**Wiedeń, 3. lutego.** Dnia 4. lutego 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany VI. zeszyt dziennika ustaw państwa z r. 1854.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 24. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 26. stycznia 1854, obowiązujące dla koronnych krajów, w których jest prawomocną ustawa z dnia 2. sierpnia 1850 (Dzien. ust. p. z r. 1850, nr.392), względem pytania, któremu urzędowi mają oznażmiać publiczne władze i strony, ulegające należytościom według ustawy z 2go sierpnia 1850 interesu prawne i urzędowania, i względem potrzebnych do tego zamiaru podań i dokumentów dla wymierzenia należytości.

Nr. 25. Dekret ministerstwa finansów z dnia 1. lutego 1854 względem uwolnienia od cła żyta przy wprowadzaniu do Lombardzko-weneckiego królestwa i względem przedłużenia uwolnienia zboża od cła przywozowego aż po koniec maja 1854.

## Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

**Wiedeń, 5. lutego.** Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 22. stycznia b. r. pensyonowanemu obwodowemu chirurgowi, Augustowi Hoffmann, w Kołomyi w Galicyi, w uznaniu jego długoletniej, gorliwej i pożytecznej posługi nadać złoty krzyż zasługi. (W. Z.)

## Hiszpania.

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

**Madryt, 26. stycznia.** Rząd zajmuje się ukończeniem bardzo ważnych reform administracyjnych.

*Gaceta de Madrid* ogłosiła dziś zawarty między Francją a Hiszpanią traktat względem własności literackiej.

Dziennik *Espana* pisze: Przyczyna wymaszerowania kilku pułków kawaleryi z Madrytu jest ta, że przeznaczone na wiosnę manewry są zniesione. (W. Z.)

(Spokojność w Madrycie. — Jenerał O'Donnel wykreślony z listy armii.)

**Madryt, 25. stycznia.** W Madrycie i na prowincjach panuje jak największa spokojność. Wszędzie objawia się powszechne życzenie utrzymania publicznego spokoju, dla zrealizowania tak ważnych ulepszeń materyalnych.

Jenerał O'Donnel dotychczas jeszcze się nie pojawił i za ośm dni będzie z listy armii wykreślony.

Z Barcelony donoszą, że tam przyjechał jenerał Infante. Publiczne władze czekają na przybycie jenerała Jose de la Concha dla zawiezienia obu jeneratów na wyspy balearskie. (W. Z.)

## Anglia.

(Sprawy izby niższej.)

**Londyn, 2. lutego.** Izba niższa odbyła wczoraj popołudniu krótkie posiedzenie. Po wystłuchaniu przysięgi od trzech nowych członków (a między tymi od p. J. O'Connell'a dla Clonmel) i przedłożeniu kilku petycji mniejszej wagi zapowiedział lord Palmerston, że w ciągu sesyi zamierza znów zamianować komisję kloak na pod-

stawie lokalnego zastępstwa. *Mr. Brotherton* zaproponował — jak to już od wielu lat czyni — zmianę statutów dla skrócenia debat odbywających się jeszcze po północy, lub zupełnego ich uchylecia. Proponującę odrzucono jednak 84 głosami przeciw 54. *Sir G. Grey*, *Mr. J. Wilson* i inni członkowie zwrócili uwagę na nieregularną służbę pocztową w północnych stronach Anglii (na północ od Newcastle.) Wina ta ciąży na towarzystwach kolei żelaznej; mimo to jednak nie uchwalono żadnego środka dla uchylecia tych niedogodności. Wkońcu przedłożono sprawozdanie o adresie i potwierdzono. (Zeit.)

(Czynność w warsztatach okrętowych. — Usposobienie w obec mającego nastąpić otwarcia parlamentu. — Stanowisko stronnictw w parlamencie.)

**Londyn, 30. stycznia.** W warsztatach okrętowych w Pembroke panuje największa czynność. Następujące wielkie i małe okręta wybudowano w ostatnich czasach albo znajdują się jeszcze w warsztatach: „Victoria“ (116 dział), okręt żaglowy prawie gotów; — „Repulse“ (90 dział) paropływ śrubowy o sile 600 koni; „Brunświk“ (80 dział) okręt żaglowy spuszczone będzie niezadługo z warsztatu; — „Melpomene“ (60 dział) na ukończeniu; — „Immortalité“ (60 dział) żaglowy w połowie gotów; — „Sutlej“ (50 dział) żaglowy prawie gotów; — „Aurora“ (50 dział) śrubowy na warsztacie; — „Curaçoa“ (30 dział) śrubowy o sile 350 koni w połowie ukończony; — „Harrier“ (16 dział) śrubowy o sile 100 koni, gotów; — „Falcon“ (16 dział) śrubowy w trzeciej części gotów; — „Ariel“ (8 dział) o sile 60 koni, wzięty właśnie do roboty; — „Swallow“ (8 dział) śrubowy o sile 60 koni. W ogóle 12 okrętów wojennych; między temi 4 fregaty i 4 okręta liniowe. — W Portsmouth jest już na ukończeniu „Great Marlborough“ (o 131 działach), największy, najmocniejszy i najpiękniejszy okręt liniowy, jaki kiedy zbudowano.

— Dziennik „Chronicle“ donosi, że kapitan Drummond i każdy kto się znajdował na pokładzie okrętu „Retribution“, przekonali się, że niepodobna zdobyć Sebastopol ze strony morza. Na rozmaitych fortyfikacyach i bateriach obliczono 720 do 760 ciężkich dział. Operacye angielskich okrętów wojennych w Indyi i Syryi wywołały w Anglii mniemanie, że niepodobna zdobyć z strony morza baterie wybrzeżne choćby najlepiej były bronione. Ale nawet nędzna bateria w Synopie dostała od floty rosyjskiej 2000 wystrzałów nie poniosłszy najmniejszej szkody i niestraciwszy ani jednego żołnierza. Admiral Dundas mianował i teraz komisję, która ma wypracować plan dla lepszego ufortyfikowania Synopy.

W londyńskiej korespondencji dziennika *Pays* o ogólnem usposobieniu Anglii w obec nastąpić mającego otwarcia parlamentu, jest między innemi ta uwaga, że od wielu lat nie została zagajona sesya parlamentu pośród tak ważnych wypadków i ewentualności; najważniejsza interesa Wielkiej Brytanii, jej narodowa godność, jej powaga europejska stoi na karcie, dlatego też usposobienie w ogóle bardzo jest wzburzone. Ale jakkolwiek powszechnem jest zdanie, że odpowiedź Anglii i Francji na zapytania gabinetu petersburskiego będzie jasna i stanowcza, jednak zdaje się, że forma tej odpowiedzi będzie tak umiarkowana, że rosyjscy ambasadorowie przy obydwóch dworach będą mogli dłużej pozostać i czekać na rezultaty dalszych układów i na rozkazy Cesarza Rosji względem odjazdu lub zostania.

Pozostanie lorda Aberdeen na jego wysokiej posadzie — pisze dalej wspomniona korespondencya — zależy będzie od spodziewanej odpowiedzi z Rosji i od zachowania się parlamentu. Gdyby wojnę uznano za nieochybną, wtedyby ten mąż stanu, wierny swym sympatyom dla pokoju, ustąpił z swego urzędu, zostawując swym kolegom odpowiedzialność nowego stanu rzeczy.

W Londynie sądzono, że hr. Orloff nieprzyjedzie ani do Londynu ani do Paryża, że przywozi do Wiednia i do Berlina odpowiedź swego Monarchy na notę z dnia 13., że rezultat jego misyi wpłynie stanowczo na dalsze postanowienia Cesarza Mikołaja.

Stanowisko stronnictw w parlamencie jest ze względu na panującą kwestyę bardzo ściśle odznaczone. Torysowie mało mają sympatyj dla wojny z Rosją, któraby łatwo stać się mogła europejską; między Whigami są rozmaite fakcye, tylko „przyjaciele pokoju“ usiłować będą na wszelki sposób zapobiedz wojnie; wszyscy jednak chociaż się różnią w zdaniach i zgodziliby się pewnie w wspólnem uczuciu honoru narodowego i zachowania interesów Europy. (A. B. W. Z.)

(Szczegóły z dyaryusza oficera angielskiego z floty admirała Dundas.)

Z dyaryusza pewnego oficera angielskiego z floty admirała Dundas'a przytaczamy następujące ciekawe szczegóły: 8go stycznia wypłynęliśmy z pod Synopy. 9. stycznia płynęliśmy wzdłuż południowych wybrzeży morza Czarnego, wszystkie okręta razem. Okolica przecudna — góry nadzwyczaj wysokie i śniegiem pokryte, z gęstymi lasami jodłowemi. A że powietrze było czyste i nieco wypogodzone, przeto góry te zdawały się całkiem bliskie, chociaż istotnie oddalone były o 50 do 60 mil morskich. Pogoda jak najpiękniejsza, na niebie nie widać było żadnej chmurki, a morze było całkiem spokojne. Termometer wskazywał 63°, barometer zaś 30. 20°. — 10go stycznia. Zrana zawinęliśmy do Trebizondy. Paropływy tureckie wzięły się zaraz do wyładowania swej amunicyi. Trebizonda nędzna mięscina turecka; domów porządných prawie żadnych, z wyjątkiem zabudowania konzula angielskiego. Miasto może być łatwo atakowane tak na morzu jako też i z lądu, gdyż fortyfikacye jego są bardzo niedostateczne. Ma dwa dość liche kasztele i bardzo mało dział. Wieczór odpłynęliśmy dalej do Batum; wszystkie okręta nabiły działa ostremi ładunkami; w Trebizondzie bowiem dowiedzie-

liśmy się, że pod Batum widziano 4 rosyjskie okręta liniowe i 4 paropływy. — 11go stycznia. Przybyliśmy do Batum. Rosyan nie było. Wielu wyglądało niecierpliwie sposobności zmierzania się z nimi. Tureckim paropływom pomagaliśmy przewozić na ład amunicyę dla armii tureckiej, oddalonej zład o 15 miles. i stojącej na granicy posiadłości tureckich. O godzinie 2giej po południu uporaliśmy się z tem zupełnie. Batum jest to wieś tylko z kasztelem nadmorskim. O 2giej odpłynęliśmy ku granicy (o 12 miles), zład widzieliśmy obóz turecki w dalekiej odległości. Nagle zawróciliśmy okręta i jak najspieszniej wracaliśmy do Synopy, gdzie właśnie — 13. stycznia — przybyliśmy, i zastaliśmy tam floty wice-admirała Dundas'a i Hamelin'a tak jakśmy je zostawili. Bawiliśmy tam niedługo, i zaraz po przybyciu paropływu „Caradoc“ odpłynęliśmy z depeszami znów do Konstantynopola, jeżeli tylko nie zajdzie nowy jaki wypadek. Turcy zaczynają wydostawać z wody działa i inne sprzęty z zatopionych przez Rosyan okrętów pod Synopą. Przed trzema dniami podpłynęły trzy paropływy rosyjskie ku wybrzeżom tureckim, i na kilku kasztelach tureckich próbowały doniosłości dział swoich. (Abbl. W. Z.)

## Francya.

(Dziennik „Pays“ o sprawie wschodniej.)

**Paryż, 31. stycznia.** Dziennik „Pays“ zawiera dziś między innemi obszerny artykuł o sprawie wschodniej, z którego podajemy następujący ustęp:

Ani Francya ani Anglia nieopuszczą teraz swego wytrwałego stanowiska i nieodstąpią od stanowczej woli. Do czegoż jeszcze nowych deklaracyi? Do czego powtarzać względem Rosji to co się już tak często powiedziało? Do czego, po tak jasnym i wyrazistym okólniku pana Drouyn de Lhuys jeszcze raz wyklądać cel i zamiar wypłynięcia floty na Czarne morze?

Wiadomo, że szczyrzy sprzymierzeńcy Turcy nieodstąpią od swych dawniejszych deklaracyi; wiadomo że mowa od tronu królowej angielskiej będzie potwierdzeniem zachowanej potąd polityki.

Ten punkt nieopuszczają żadnej wątpliwości ani żadnej zwłoki.

Również niema żadnej wątpliwości co do bezpośrednich skutków wypłynięcia floty na Czarne morze. Niesądzimy, ażeby już teraz przyjsz miało do kolizyi między angielsko-francuskimi a rosyjskimi okrętami wojennymi. — To pewna, że z naszej strony nieprzyjdzie do walki. Gdy nasi admirałowie wypłynęli na Czarne morze, wtedy mieli rozkaz unikać wszelkiego powodu do konfliktu; niebędą oni wyzywać siły zbrojnej Rosji na morzu, będą bronili Turcy przeciw nowym napaściom a raczej czuwać nad powagą neutralności Czarnego morza. Ale równie Turkom jak i Rosyanom niebędą zabraniać spokojnej żeglugi na tem morzu; nasze okręta wojenne salutują, jak to się już według ostatnich doniesień zdarzało, okręta rosyjskie, a te odwzajemniają salutacyę.

Przypuszczając możliwość konfliktu, musiano by także przypuścić, że flota rosyjska zagrozi albo zaatakuje jakiś punkt terytorium tureckiego. Ale tego Rosya pewnie nieuczyni, może z roztropności, ale także, ponieważ niepodobna suponować, ażeby Rosya w chwili, kiedy od Francji i Anglii żąda wyjaśnienia względem obecności ich okrętów na Czarnem morzu, od których-to wyjaśnień, jak mówi „Journal de St. Petersburg“, „zależać będzie jej dalsze zachowanie się,“ ażeby Rosya miała wydać rozkazy, któreby mogły wywołać kolizyę między obydwoma eskadrami.

Także i o tym punkcie nieda się nic nowego powiedzieć. Z wyjątkiem przypadków zawistych od wypadków elementarnych nie ważnego zajść niemoże na Czarnem morzu; tam wojna niejest wypowiedziana a obecność angielsko-francuskich eskadr jest sama przez się gwarancją przeciw przypuszczeniu powtórnej walki na morzu między Rosją a Turcyą.

Właściwa kwestya leży teraz gdzieindziej; naszym zdaniem leży ona wyłącznie w stanowczej polityce, jaką przyjmą państwa niemieckie.

„Pays“ mówi tu wyraźnie o rozkazie danym admirałom przy wypłynięciu floty, ażeby unikali wszelkiego powodu do konfliktu. To podanie dziennika będącego w zaufaniu rządu francuskiego, niezgadza się z podaniem dziennika szczyjącego się zaufaniem rządu angielskiego.

„Times“ pisze: Uwagi godna jest rzeczą, że floty połączone udając się dnia 4. stycznia z Bostoru na Czarne morze, wypłynęły na mocy instrukcyi otrzymanych, ażeby zapobiegały wszelkiemu nowemu atakowi floty rosyjskiej na wybrzeża tureckie. Ale wedy nienadszedł jeszcze wysłany do Konstantynopola rozkaz polecający flotom, ażeby wezwały wszystkie okręta rosyjskie będące na Czarnem morzu do powrotu do Sebastopola. Ten rozkaz nadszedł do Konstantynopola dopiero 12. stycznia i przesłany został flotom niezwłocznie francuskim paropływem „Caton“, który zapewne dnia 15. zastął admirałów w zatoce pod Synopą. Na mocy tych późniejszych instrukcyi są floty upoważnione postępować z większą sprężystością przeciw wszystkim okrętom rosyjskim, z któremi by się spotkali na Czarnem morzu i odselać je na wszelki wypadek do Sebastopola. (Abbl. W. Z.)

(Mianowanie członków rady naukowej na rok 1854. — Wiadomości polityczne.)

**Paryż, 2. lutego.** Dekretem cesarskim ogłoszonym w Monitorze mianowano członków rady naukowej na rok bieżący 1854, której i tą razą będzie wice-prezydentem p. Dumas, złączając że minister oświecenia jest z prawa jej prezydentem. Do składu tej rady naukowej wchodzi zresztą według istnących przepisów wyżsi urzę-

dniccy państwa, biskupi lub ich zastępcy i starszyzna wyznań akatolickich, urzędnicy z magistratury, członkowie instytutu, inspektoriowie z wydziału oświecenia i przełożeni niezawisłych zakładów naukowych. — Radę naukową zwołano dnia 14. lutego na zwyczajne posiedzenie, które trwać ma aż do 1. marca. — Według doniesień dziennika „Siecle“ polepszył się już znacznie stan zdrowia księdza Lamenaïs. — Zakazana pierwotnie przez cenzurę sztuka Alexandra Dumas'a „Młodość Ludwika XV.“ — jak wiadomo napisana z dziwnym pospiechem — przedstawiona ma być teraz w teatrze wodewilów, do czego minister państwa Fould wydał pozwolenie. — Zapowiedziano też nowy, ściśle imperyalistyczny dziennik pod nazwą: „L'Européen“. — Główni gracze zakulisowi giełdy paryskiej w liczbie dwudziestu, subskrybowali na wezwanie przyczynienia się do składowi na ubogich — w przeciągu pięciu minut 12.000 franków. Ajenci wexlowi złożyli z swojej strony przed kilkoma dniami 10.000 franków. — Z Brest donoszą o nieustających przygotowaniach w porcie tamtejszym. Cztery okręta żaglowe będą wkrótce ukończone, a inne dwa paropływy czekają już tylko na maszyny. Zewsząd przybywają rekruci wojskowi, tak, że eskadra morską będzie uzupełniona i otrzyma nadto potrzebną rezerwę. Eskadra robi codzień ewolucje na morzu, ćwicząc się przytem w strzelaniu z dział i broni ręcznej. Jedna dywizya strzelając przez dwa dni do celu, dała 1100 wystrzałów działowych, i ustawione na lądzie w odległości 850 do 1200 metrów tarcze (przedstawiające baterie) strzaskała zupełnie. — Z Tulonu piszą, że robotników zwołano znów zeszłej niedzieli odgłosem dzwonu do pracy, i dopiero o godzinie 2giej dozwolono im odpocząć. Fregatę parową „Labrador“ urządzono na stopę wojskową; zabiera ze sobą zapas żywności na dni 70 i rezerwową materyał na 6 miesięcy. Uzbrojona już zupełnie fregata parowa „Asmodeus“ może każdej chwili wypłynąć na morze. (Zeit.)

(Ogłoszenie w Monitorze. — Doniesienie telegraficzne generała-gubernatora Algierji do ministra wojny. — Samobójstwa na wsi.)

**Paryż, 31. stycznia.** „Moniteur“ donosi: Nieraz już zwracał rząd uwagę publiczności na to, że pod żadnym względem nie bierze na siebie odpowiedzialności za nadsyłane drogą telegraficzną depesze prywatne. Dla uzupełnienia tych ponawianych napomnień kazał minister spraw wewnętrznych jeszcze raz ogłosić, że korespondencyi telegraficznej nadano największą wolność, ale równocześnie wydano najostrożniejsze rozporządzenia, ażeby urzędowi sprawiedliwości komunikowano wszystkie depesze, które zdają się być fałszywe albo takiego rodzaju, izby mogły niepokoić opinię publiczną lub popierać niegodziwe spekulacje.

Telegraficzna depesza generała-gubernatora Algierji do ministra wojny donosi z Konstantyny pod dniem 24. stycznia, że Si Hamed bel Hadj uderzył pod Dinar na Ouled-Sari i Ouled-Sidi-Mahamed, przyczem utracił 40 poległych, 509 wielbłądów, 130 karabinów i 16 koni. Strata Francuzów wynosiła 4 poległych a 11 rannych.

— Dziennik „Union“ donosi, że przez kradzieży kościelnej, która się wzmaga w sposób bardzo zatrważający, pojawia się jeszcze inne smutne zjawisko, szerzące się najszczególniej pomiędzy wiejskim ludem, to jest samobójstwo. Nadesłane w jednym dniu dzienniki prowincjonalne potwierdzają 17 przypadków samobójstwa, które się w różnych włościach kraju wydarzyły. (W. Z.)

## Belgia.

(Dzienniki o odwiedzinach księcia Napoleona.)

„Independance Belge“ oświadczywszy już niedawno, że odwiedziny księcia Napoleona nastąpiły tylko z grzeczności i na dowód dobrego porozumienia między Francją i Anglią, powiada teraz znów:

„Niektóre francuskie dzienniki twierdzą, że książę Napoleon spełnić ma w imieniu Jego Mości Cesarza u Jego Mości Króla Belgii „ważną misję“, albo jak się inny dziennik wyraża, „dyplomatyczną i poufną misję“. Możemy tylko powtórzyć, że te podania nie zgadzają się z naszymi wiadomościami prywatnymi.“

Dziennik „Constitutionnel“ przeciwnie usiłuje ciągle wystawić odwiedziny księcia Napoleona jako zdarzenie polityczne.

Przeciw temu pojmowaniu i wystawianiu rzeczy, które także podziela dziennik „Pays“, nazywając Belgię „naturalnym sprzymierzeńcem Francji“ i przypisując misji księcia Napoleona zadanie skojarzenia jeszcze ściślej obydwóch krajów, występuje paryski korespondent dziennika „Ind. Belge“ z następującą uwagą:

„Akta londyńskiej konferencji z lat 1831 i 1839, z których wyszła narodowość i niepodległość Belgii, i które ją w samoistnej egzystencji wprowadziły w publiczne prawo europejskie, zapewniły jej równocześnie przywileje i włożyły nań obowiązek absolutnej i nieustającej neutralności. Pod swoim mądrym i patriotycznym rządem umiała Belgia utrzymać się w dobrem porozumieniu z wszystkimi państwami europejskimi. Mianowicie zostaje ona, dzięki Bogu, w pomyślnych i jak najlepszych stosunkach z Francją; jednak na wypadek wojny europejskiej nie mogłaby się deklarować sprzymierzeńcem żadnej strony, inaczej musiałaby się zrzec korzyści swego odrębnego stanowiska, które jej nadano pośród otaczających ją wielkich państw. Belgia nie może działać zgodnie z jedną stroną nieubliżając drugiej; nie może otwarcie skierować swego wpływu na jedną stronę, niezrywając stosunków z drugą. (A. B. W. Z.)

**Bruxela, 1. lutego.** Książęta nasi mieli na balu w Vauxhall wielką wstęgę legii honorowej, którą im książę Napoleon przywiózł; ona zaś otrzyma dla siebie i Cesarza wielką wstęgę orderu Leopold-

da. Książę i księżna Brabantu oddadzą tę wizytę w Paryżu, i zapewniają, że Cesarz i Cesarzowa będą później zaproszeni do Londynu.

## Szwajcarya.

(Zabiegi partyi politycznych.)

**Genewa, 30. stycznia.** Wojska obsadziły wczoraj folwarki w okolicy Chevrans. Trwoga wielka. Spokój nie zaburzono. Wieczór wojska udały się z powrotem. — W Meyrin odbyło się zgromadzenie ultramontanistyczne. Zabiegi te wszakże są barwy więcej politycznej niż religijnej. (Zeit.)

## Włochy.

(Plan założenia nowych fortyfikacji w bliskości Civitavecchia. — Rozkaz do naczelnika armii okupacyjnej.)

**Rzym, 31. stycznia.** Francuska władza wojskowa uznała, jak się zdaje, niedostateczność fortyfikacji w Civita-Vecchia; postanowiła w bliskości tego miasta założyć nowe, i połączyć je z obozem dla 20.000 żołnierza. Przybycia oddziałów wojskowych do założenia obozu spodziewają się z każdym dniem. — Rząd francuski wydał rozkaz naczelnikowi armii okupacyjnej generałowi Montreal, ażeby żadnemu z oficerów nie dawał urlopu. (Zeit.)

(Książę Parmy w Liwurnie.)

**Liwurna, 3. lutego.** Jego królewicz. Mość książę Parmy zawiązał dziś do tutejszego portu z Barcelony na pokładzie wojennego paropływu, danego mu od Jej Mości królowej Hiszpanii do dyspozycji. (W. Z.)

(Zmniejszenie obcej załogi w Rzymie.)

**Rzym, 24. stycznia.** Zmniejszenie naszej obcej załogi już się zaczęło. Dzisiaj odeszły dwie kompanie batalionu strzelców Vincenskich ztąd do Civitavecchia, zkad się na okrętach udadzą do Tulonu. Także z innych gatunków broni naszych wojsk okupacyjnych odejdą w tych dniach mniejsze oddziały do Francji. Oddalenie się tych wojsk jest jednak tylko tymczasowe, bo w miarę zdarzeń politycznych mogą tu wrócić w podwójnej lub potrójnej liczbie. (Zeit.)

## Niemce.

(Sprawy izby pierwszej. — Etap administracji wojskowej na rok 1854.)

**Berlin, 2. lutego.** W izbie pierwszej przyjęto wczoraj po długiej dyskusji na wniosek deputowanego dra Stahl względem bezpośrednich dawniej izb stanowych, o których rząd wkrótce ma przedłożyć projekt, propozycję odroczenia dyskusji na trzy tygodnie. — Oprócz tego przyjęta izba na wniosek komisji projekt do ustawy względem zmiany artykułu 42. i zniesienia artykułu 114. dokumentu konstytucyjnego.

Ministryum państwa czyni wiadomo, że wydane z zastrzeżeniem przyzwolenia izb rozporządzenie względem dalszych ułatwień komunikacji między państwami związku celnego i państwami związku podatkowego z dnia 17. września 1853 przez obie izby potwierdzonym zostało.

Między projektami budżetu, które niedawno przedłożono izbie drugiej, znajduje się główny etap administracji wojskowej na rok 1854. Namieniony etap wynosi w ogóle 27.503.041 talarów, podczas gdy przeszłoroczny był mniejszy o 326.565 tal., to jest był podany na 27.176.476 talarów. Dochody administracji, płynące z zatrzymanych płac, przedaży, dzierżaw itp., wynoszą 245.975 tal. Między wydatkami zajmuje pierwsze miejsce pozycja dla zaopatrzenia, uzbrojenia i kompletowania wojska w kwocie 20.559.079 talarów. — Wydatki na inwalidów wynoszą 3.267.918 tal., a należitości dla kasy wdów wojskowych dochodzą sumy 91.790 talarów. (W. Z.)

## Turcya.

(Rozkaz Sultana.)

Gazeta wojskowa ogłosiła wydany do wszystkich Baszów i innych muzulmańskich, kozackich i chrześcijańskich wodzów rozkaz Sultana, którego wielka liczba egzemplarzy dostała się w ręce generała-majora księcia Gagaria. W tym dekreście nakazano, „ażeby wszystkich dezertorów z rosyjskiego wojska przyjmować uprzejmie, i zastawić im do woli albo przyjąć służbę turecką alboważ w któremkolwiek miejscu tureckiego państwa osiadać jako wolni ludzie na granicy.“

Oficerowie będą przyjmowani na żądanie do tureckiego wojska w tej randze, jaką mieli w wojsku rosyjskiem.

Kto przywiezie z sobą broń i konie, będą mu gotówką zapłacone. Każdy zbieg będzie doznawał wolności i honoru.“ Gazeta wojskowa nadmienia, że publiczna opinia okrywa słuszną chwałą światłe zdanie wodzów tureckich, którzy takich środków używają dla odniesienia zwycięstwa.“ (W. Z.)

(Doniesienia potoczne z Konstantynopola.)

Według doniesień z Konstantynopola z d. 23. stycznia oczekują tam co chwila przybycia ruchomej dywizji flot połączonych. Główna siła flot stoi pod Synopą w położeniu bardzo korzystnem. Dla mogących nastąpić układów z Rosją przeznaczono kanclerza dywanu sultańskiego Osif Beya, który otoczony najznakomitszymi uczonymi tureckimi bada turecko-rosyjskie traktaty. — Halil Basza, który dawniej należał do partyi pokoju, oświadcza się teraz za wojną. — Hattischeryf rozwiązujący stosunek Rosji do Serbii podano do wiadomości reprezentantów obcych dworów w Konstantynopolu. — Sultana uda się w marcu do Adryanopola, a ces. francuski poseł generał Baraguay d'Hilliers ma mu towarzyszyć. (Ll.)

(Doniesienia z Damasku.)

Sprawozdanie konsularne z Damasku z 2. stycznia r. b. zawiera następującą wiadomość: Wieść otrzymana tu 8. grudnia r. p., jakoby szach perski zagrażał miastu Bagdadowi napadem, zatrwożyła kupców tem bardziej, zwłaszcza że miasto pomienione wolne potąd od zaburzeń politycznych, nie nastęczałoby w takim razie nietylko żadnych już korzyści handlowych, lecz nadto po zerwaniu wszelkich stosunków handlowych ponieśliby kupcy wielkie straty. Najbliższa jednak poczta otrzymana tu 28. grudnia trwożę tę uspokoiła; zamierzony bowiem napad nie przyjdzie już do skutku, gdyż cały naród idąc za głosem swych naczelników duchownych oświadczył się przeciw temu. Wiadomość ta uspokoiła umysły znacznie i przywróciła znów stosunki handlowe między Damaskiem i Bagdadem. Zresztą donoszą z ostatniego miasta, że liczna karawana wybiera się ztamtąd z końcem grudnia w podróż do Damasku. Na obydwóch targach ustała sprzedaż wyrobów europejskich głównie z tej przyczyny, że właściciele nie chcą dawać towarów na kredyt.

(L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

**Sanok, 24. stycznia.** Od 1. do 15. stycznia płacono na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie w przecięciu za korzec pszenicy 9r.36k.—8r.48k.—8r.40k.—9r.12k.—9r.12k.; żyta 7r.50k.—7r.48k.—7r.40k.—7r.20k.—8r.; jęczmienia 6r.14k.—5r.48k.—6r.12k.—6r.24k.—6r.24k.; owsa 3r.12k.—3r.12k.—3r.24k.—3r.12k.—3r.12k.; kukurudzy w Rymanowie 7r.20k.; hreczki w Dobromilu 8r. Za cetnar siana 0—48k.—48k.—1r.—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 4r.30k.—5r.12k.—5r.—6r.—5r.; miękkiego po 3r.24k.—4r.12k.—3r.—4r.48k.—3r. Funt mięsa wołowego kosztował 6k.—4k.—4<sup>2</sup>/<sub>5</sub>k.—4k.—4k. i garniec okowity 2r. 8k.—2r.—2r.18k.—1r.36k.—1r.24k. mon. konw.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomuniec, 1. lutego.** Na dzisiejszym targu było tylko 198 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Jakób Schindler z Weisskirch 40 sztuk, Elias Stamberger z Limanowa 17, Fr. Hawranek z Prowodowic 18, a w mniejszych partyach 123.

Znaczna konkurencja kupujących ożywiła targ, tak, iż skończył się już o god. 11. przedpołudniem.

W drodze zakupili rzeźnicy w Neutitschein 18, a w Lipniku 9 sztuk wołów galicyjskich.

Bezpośrednio do Wiednia wysłano 70 sztuk wołów Pinkasa Tarnawki z Rymanowa, 103 sztuk Franciszka Mahera z Cieszyna i 50 sztuk Fuchsa z Mistka.

Na targu Wiedeńskim było 1900 sztuk wołów, a cena spadła na 52—55 złr. w. w. za cetnar.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 250 sztuk wołów z Galicyi.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. lutego.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesułowca. — Baron Horoch Seweryn, z Przemysła. — PP. Urbański Feliks, z Iskrzyni. — Osmolski Władysław, z Kuliczkowa. — Micewski Konstanty, z Nowego-Miękiszka. — Tchorzniczy Jan

# KRONIKA.

## Drugi bal Namiestnikowski.

Znowu wczoraj d. 8. lutego był u Ich Excell. JWW. Namiestnikowstwa bal wspaniały, z kolei drugi w tym karnawale; znowu takie, jak na pierwszym serdeczne przyjęcie zaszczyściło i uradowało uczestników biesiady; też same komnaty — oaza bijącego światła wśród pomroku nocy — strojne kwieciami i drzewy wiosną woniącymi przyjęły znowu w gościnę wezwanych; a przecież to wszystko, oprócz uprzejmego lica Obojga Excell. w inną zda się, niż wprzód, godową szatę było przybrane! Większe i mniejsze koła towarzystwa, to żywe kwiaty na różnobarwnym przestworze łąki rozsypane, to kaleidoskop, przedstawiający co chwila zawsze nowe, zawsze nadobne kształty! te przestronne sale rozszerzyła rzekłbyś gościnność Gospodarstwa przyzwaniem nowo do Lwowa przybyłych Obywateli i oficerów wszelkiej rangi!

O god. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zaczęli zaproszeni Panowie i Damy zgromadzać się na pokoje: wstępując witani byli od Ich Exc., a uszykowawszy się wedle dogodności swojej i sposobności swojej i sposobności miejsca, wesolym oddawali się rozmowom, dopóki Najjaśn. Arcyksiążę Karol Ludwik nieprzybył na salę (było to już o godzinie 9.), przywitany i wprowadzony od Obojga Gospodarstwa. Gdyby nawet swobodna zabawa niebyła dewiza dnia tego, sam widok wesolego, pełnego zdrowia i łaskawości Arcyksięcia i zachęta od Ich Excell. natchnęły radością serca wszystkich i dałyby wyraz żywym uniesieniom. Powitawszy Go więc pełnym czci ukłonem, zdano, jak się to rozumie, na ochotną młodzież, wieść rej w zapasach na arenie Tańca i odbierać dank od mnogiego widza. Arcyksiążę, rozpoczynając zaraz po przybyciu Swojem bal z Gospodynią domu, raczył podzielać tę wieki Swojego zabawę: ożywił On ją wstępując w skoczne koła, lecz także występując z nich na przemian, zaszczyścił niejednego i niejedną z obecnych przychylnymi słowy. Z siedmiu tańców, które przed wieczera przy odgłosie mistrzowskiej muzyki P. Kovácsa odbyły fazy, jakie im sztuka wskazała, pięć policzyło z chlubą Najdostojniejszego Arcyksięcia pomiędzy uczestni-

z Dąbrówki. — Wiszniewski Wiktor, z Strzałek. — Gnoiński Aleksander, z Krasna. — Antoniewicz Wincenty, z Skwarzawy.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. lutego.

Hr. Bukowski Bonawentura, do Przemysła. — PP. Weliski Ignacy, do Przemysła. — Jawornicki Antoni, do Rzeszowa. — Niemirowski Józef, do Jarosławia. — Rudnicki Teodor, do Strzałek. — Czerkawski Jan, do Czerniowic. — Obertyński Leopold, do Stronibab. — Horodyński Bogusław, do Zdyniowa.

## Kurs lwowski.

Dnia 8. lutego.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	56	6	—
Dukat cesarski . . . . . " "	6	—	6	3
Półimperyj zł. rosyjski . . . . . " "	10	20	10	24
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	2	—	2	2
Talar pruski . . . . . " "	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	90	8	90	28

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. lutego 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	90	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	—	—
Ządano " " za 100 . . . . . " "	90	30

(Kurs wiedeński i wekslowy z 8. lutego 1853.)

Obligacje długu państwa 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 77<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 70<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1850 —; wylosowane 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0<sup>0</sup> — Losy z r. 1834 229; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. — Akcyje bank. 1275. Akcyje kolei póln. 2255. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 624. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 109<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Augsburg 130<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 130 p. 2. m. Hamburg 96<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 1242. l. 3. m. Medyolan 127. Marsylia 152. l. Paryż 153<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. lutego.

Pora	Barometr w mierze wied. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 4 5	— 0,5°	0°	zachodni	pochmurno
2 god. pop.	27 4 5	0°	— 1°	póln.-zach.	zawierzucha
10 god. wie.	27 4 8	— 1°		"	pochmurno

## TEATR.

Dziś: opera niem: „Der Prophet.“

Jutro: dramat polski: „Deborah.“

W sobotę: Na dochód panny Fryd. Kriess, przedst. niem.: „Der Tanzmeister Pauxel.“

ki swoje, mianowicie trzy walce, jeden kontradans, jedna polka i jeden kotylion. Walca wstępnego tańcował Arcyksiążę jak się wyżej rzekło, z Jej Exc. JW. Namiestnikową, kontradansa z JW. Bar. Hornstein, polkę z JW. Maryą hrabianką Karnicką, i znowu dwa walce, jednego z JW. Bwną Lederer, drugiego z W. Turkullówną.

Rozwarte o god. 1. huczne salony zwiastowały, że zastawione stoły, jeden dla Arcyksięcia, tudzież dla osób, któreby On doń zaprosić kazał, drugi i trzeci ogromnych rozmiarów dla Dam i Mężczyzn czekają z pokrzepiającym przepysznym, z gorących i zimnych potraw posiłkiem. Do czelnego stołu prowadził Jego Cesarzewiczowska Mość JE JW. Namiestnikową, JE. JW. jenerał-porucznik Vogel, JW. Podskarbinę koronną Gorajską, JExcel. JW. Namiestnik JW. hr. Zofią Komorowską, JExcel. JW. Kajetan hr. Lewicki, W. Sokolnik kor. JW. hr. Starzyńskie, a JW. Edward hr. Fredro JW. Sewerynowę hr. Borkowską.

Chłodników, zagranicznych owoców i wszelkiego rodzaju wytworów sztuki cukierniczej dostarczał, jakby sypiąc z rogu obfitości suto zastawiony bufet: podziwialiśmy tam piękną poźłocistą czarę (na niej piramida z pomarańcz), dzwiganą barkami karyated siedzących na ozdobnym okole, mistrzowskie dzieło paryzkiego kunsztmistrza Froment Meurice, idące o lepsze z utworami sławnego Benwenuta Celini.

Wieczera trwała przeszło godzinę: poczem użyłszy tak wypoczynku taneczniczy, tem żwawiej w nowe poszli pąsy, i cieszyli się znowu wesolnością Arcyksięcia, który i teraz wziął udział w dwóch tańcach, mianowicie w kotylionie z W. Turkullówną a w kontradansie z JW. hrabianką Baworowską.

Choć zabawę rozpoczęto wczesniej z wieczora, krótkawila nie dozwoliła nawet dostrzedz, jak szybko noc uleciała; tych bowiem, którzy w słodkich marzeniach pożegnali salony Namiestnikowskie, powitała zorza poranna. — Arcyksiążę opuścił salę o pół do piątej.

(Dokończenie nastąpi.)